

**Anna M. Wachowiak**

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID 0000-0002-5971-4847

## **Miłość, młodość, czy małżeństwo? Perspektywa komparatystyczna obrazów małżeństwa, rodziny i związków partnerskich w oczach studentów polskich i francuskich.**

### **Wstęp**

Rodzina jest jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka na każdym etapie jego życia, instytucją rozwoju naturalnego, jak ją często określamy. Jednak ulega ona nieustannym przemianom.

Każdy z nas jest częścią rodziny, choć ta struktura, której część stanowimy może się istotnie różnić.

Jakie są wyobrażenia na temat udanej rodziny, jaką rodzinę w przyszłości chcieliby posiadać młodzi ludzie we Francji oraz w Polsce, czy warunkiem i jej fundamentem jest małżeństwo, czy też związek partnerski, czy ma to być związek z dziećmi a jeśli tak, to z iloma najlepiej?

Jaki jest stosunek zapytanych studentów do związków homoseksualnych, ewentualności wychowywania przez nich dzieci, warunków życia rodzin monoparentalnych, ewaluacji innych form alternatywnych wobec małżeństwa i rodziny, coraz częstszych rozpadów małżeństw oraz rosnącej liczby dzieci urodzonych poza związkami małżeńskimi, wreszcie – jaki kurs obiera współczesne małżeństwo i rodzina, to kluczowe pytania zadane studentom francuskim i polskim.

Francja jest krajem, który znacząco odbiega od Polski w zakresie popularności alternatywnych form małżeństwa. Ponad połowa dzieci we Francji rodzi się parom w związkach partnerskich nie będących małżeństwem, bądź w wyniku decyzji o samotnym rodzicielstwie. Ponadto Francja należy również do 25 krajów w Europie, w których zalegalizowano związki homoseksualne i gdzie osoby tej samej płci mogą legalnie wstępować

w związku małżeńskie. Nie sposób pominąć kwestii, iż Francja jest mocno zsekularyzowanym krajem.

W Polsce przeciwnie. U nas religia odgrywa znaczącą rolę w życiu społecznym i rodzinnym. Wciąż przeważająca liczba Polaków przyznaje się do katolicyzmu i związków z „obyczajami i wiarą przodków”. Nawet jeśli nie są praktykujący.

Z drugiej strony postępująca sekularyzacja po upadku komunizmu w Polsce jest faktem. Niektórzy twierdzą, że religia nie wygra z postępem.

Na ile więc spojrzenie na małżeństwo i rodzinę, jak i na zróżnicowane formy różnią się w Polsce i we Francji w oczach młodych ludzi? Wstępna eksploracja tych problemów stanowi główny cel prezentowanego artykułu.

### **Przemiany w poglądach na charakter związku małżeńskiego i rodzinnego**

Przez długi okres, właściwie do niedawna, opracowania dotyczące życia małżeńskiego i rodzinnego powiązane były w sposób nierozłączny. Nie istniały właściwie, jak i do tej pory nie istnieją, socjologiczne traktowałyby opracowania na temat ontogenezy życia rodzinnego, które traktowałyby tę problematykę w oderwaniu od małżeństwa.

L. Janiszewski połączył zagadnienie małżeństwa z życiem rodzinnym stwierdzając, że pomiędzy małżeństwem a rodziną zachodzi relacja oparta na pięciu związkach:

1. *Związek genetyczny*, gdyż każda rodzina powstaje z zawarcia związku małżeńskiego;
2. *Związek strukturalny*, gdyż małżeństwo tworzy podstawowy element struktury rodziny, mąż i żona z chwilą przyjścia potomstwa na świat stają się rodzicami, zatem małżeństwo staje się synonimem rodziny;
3. *Związek funkcjonalny*, ponieważ funkcje małżeństwa są ściśle powiązane z podstawowymi funkcjami rodziny;
4. *Związek organizacyjny*, gdyż wiele czynności związanych z życiem małżeńskim odnosi się jednocześnie do działań wykonywanych na rzecz rodziny;
5. *Związek ideologiczny*, ponieważ oceny dotyczące instytucji małżeńskiej korelują w zasadzie z ocenami wypowiedzianymi na temat rodziny czy zjawisk życia rodzinnego traktowanych jako wartości<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> L. Janiszewski (1986), *Sukces małżeński w rodzinach marynarzy*, Studia Socjologiczne, Warszawa, s. 25-26.

Współczesne przemiany życia rodzinnego nie przekreślają co prawda tych pięciu związków pomiędzy małżeństwem a rodziną, nie tracą one na aktualności, nie tracą one na aktualności, lecz tak rozpowszechnione związki partnerskie podważają ich niekwestionowany do niedawna uniwersalizm.

Podważeniu ulegają więc w niektórych przypadkach następujące rodzaje związków:

1. Związek genetyczny, gdyż nie każda rodzina powstaje z zawarcia związku małżeńskiego. Coraz więcej rodzin charakteryzuje inna relacja genetyczna.
2. Strukturalny – już niekoniecznie małżeństwo i niekoniecznie mąż i żona stanowią podstawowy element struktury rodziny.
3. Związek funkcjonalny jest przestrzegany w większości małżeństw, jak i związków partnerskich, choć związki alternatywne typu DINKS (Double Income No Kids) a także LAT go podważają. Dzieje się tak podobnie z innymi formami alternatywnymi. Wiele funkcji ulega zawieszeniu, a niektóre uzupełnieniu o dodatkowe, niestandardowe funkcje.
4. Związki: organizacyjny oraz związek ideologiczny zachowują swoją aktualność.

Z badań prowadzonych przez F. Adamskiego,<sup>2</sup> oraz badań ogólnopolskich nad stosunkiem nowożeńców do katolickiego modelu małżeństwa i rodziny,<sup>3</sup> wynika fakt upowszechniania się przekonania o świeckim charakterze instytucji małżeństwa. Młodzi ludzie coraz częściej poprzestają jedynie na ślubie cywilnym, małżeństwo traci na wartości, gdyż sami małżonkowie dopuszczają możliwość rozwodu, jeśli zaistnieje taka konieczność.

Z badań CBOS wynika, że badani coraz częściej włączają w definicję rodziny nie tylko małżeństwo z dziećmi, ale także matkę lub ojca samotnie wychowujących dzieci, partnerów posiadających dzieci. Natomiast pary homoseksualne wychowujące dzieci nie są postrzegane jako rodzina<sup>4</sup>.

„Od początku lat dziewięćdziesiątych, wraz z przemianami ustrojowymi oraz ściśle się z tym łączącymi przeobrażeniami w świadomości społecznej i zmianami w funkcjonowaniu współczesnych małżeństw, intensywnie wzrasta w Polsce liczba rozwodów. Według danych Głównego

---

<sup>2</sup> F. Adamski, *Rodzina, wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2002.

<sup>3</sup> [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_033\\_13.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF), odczyt 31.01.2019.

<sup>4</sup> Tamże *Badanie: Aktualne problemy i wydarzenia*, 31 stycznia - 6 lutego 2013, *Rodzina i jej współczesne znaczenie i rozumienie*.

Urzędu Statystycznego, w roku 1991 orzeczono ich 33,8 tys., w 1995 – 38,1 tys., a w 2000 roku – 42,8 tys.<sup>5</sup>. „Najnowsze dane statystyczne nie pozostawiają jednak wątpliwości, że w ostatnich latach zaszła rewolucja w myśleniu Polaków na temat małżeństwa i jego „nierozzerwalności”. W niechlubnych statystykach dotyczących liczby rozwodów zaczęliśmy gonić Zachód<sup>6</sup>. Jest ich rocznie ponad 67 tys. Znacznie częściej rozpadają się małżeństwa w mieście niż na wsi. – W mieście rozwodem kończy się 44 proc. małżeństw, podczas gdy na wsi 22,7 proc. – mówi prof. Piotr Szukalski, demograf z Uniwersytetu Łódzkiego, autor najnowszego raportu o rozwodach<sup>7</sup>.

Decyzja o zakończeniu pożycia małżeńskiego coraz częściej podejmowana jest bez oglądania się na otoczenie. Najwyraźniej wiele osób także nad Wisłą zaczęło wychodzić z założenia, że życie jest zbyt krótkie, by tracić kolejne lata na próby dogadania się z partnerką/partnerem. Niezadowolone pary, zamiast próbować rozwiązać spory bądź naprawić to, co się zepsuło, coraz częściej udają się do sądu, by rozwiązać związek małżeński.

Ponadto w przeciwieństwie do krajów Zachodu, w Polsce nie istnieje instytucja pojednania – tam specjalny urzędnik stara się rozwiązać konflikt i pogodzić zwaśnionych małżonków<sup>8</sup>. Zatem na poglądy młodych ludzi na temat małżeństwa oraz rodziny w dużym stopniu wpływają wskazane procesy, w tym nietrwałość małżeństwa odzwierciedlona statystyką.

### **Postawy wobec małżeństwa a syndrom opóźnienia?**

Analiza odpowiedzi młodych ludzi w kwestii postaw wobec małżeństwa, rodziny etc. nasuwa pytania, na ile wynikają one ze znanego z licznych diagnoz i opisów socjologicznych tzw. syndromu opóźnienia, a na ile z młodego wieku respondentów.

Ważny jest też dylemat, jakie elementy tego syndromu, w jakich aspektach, zmieniają strukturę, sposób zakładania i funkcjonowanie rodziny?

Jak pisze Krystyna Slany,<sup>9</sup> do społecznych aspektów „syndromu opóźnienia” należą między innymi: zindywidualizowane wybory modelu bycia

---

<sup>5</sup> Tamże *Badanie: Aktualne problemy i wydarzenia*, 31 stycznia- 6 lutego 2013, *Rodzina i jej współczesne znaczenie i rozumienie*.

<sup>6</sup> <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/302029849-Jak-czesto-rozwodza-sie-Polacy.html> odczyt: 14/01/19.

<sup>7</sup> [warszawa.naszemiasto.pl/artukul/rozwoy-w-polsce-cześciej-odchodzimy-od-siebie-w-miastach,4004513,art,t,id,tm.html](http://warszawa.naszemiasto.pl/artukul/rozwoy-w-polsce-cześciej-odchodzimy-od-siebie-w-miastach,4004513,art,t,id,tm.html), odczyt: 06.03.2019 r.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> K. Slany, „Socjodemograficzne aspekty „syndromu opóźnienia” i jego konsekwencje dla polityki społecznej, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2006 XVII, s. 13-25.

we dwoje, zaburzenia w skłonności do zawierania małżeństw, zmiany w typach rodzin, które s. tego konsekwencją, (monoparentalność, spadek rodzin z dziećmi, rodziny partnerów,) spadek natężenia urodzeń przez kobiety we wszystkich grupach wieku, wzrost odsetka panien i kawalerów.

„Zależność między rodziną a społeczeństwem wyraża się w tym, że funkcje i struktura rodziny muszą pozostawać spójne z wymogami społeczeństwa, w ramach którego rodzina istnieje”<sup>10</sup>.

Zdaniem demografów, proces radykalnych przemian modelu rodziny w Polsce, który inaugurują młodzi ludzie nie zakończył się i nadal będzie kontynuowany. Zachodzące zmiany skłaniają do potwierdzenia pojawienia się modelu zindywidualizowanych wyborów i odchodzenia od tradycyjnych wartości, które obrazuje model zunifikowanych wyborów aksjologicznych. „Można przyjąć także założenie, że dokonujące się przemiany zwiastują również wyłanianie się nowego modelu zunifikowanych wyborów aksjologicznych, dalekiego jednak od zawartości modelu tradycyjnego. Zauważalne zmiany w typach rodzin, tj. wyraźny wzrost liczby rodzin monoparentalnych, głównie matek z dziećmi (bez wskazania czynnika wolicjonalności), spadek liczby małżeństw z dziećmi oraz formalne pojawienie się po raz pierwszy wśród typów rodzin – rodzin partnerów, wskazuje na przechodzenie od homogenicznego do heterogenicznego modelu rodziny w Polsce. Najbardziej radykalne jednak zmiany zachodzą w sferze małżeńskości i prokreacji”<sup>11</sup>. Analizy demograficzne wskazują na zaburzenia w procesie zawiązywania małżeństw i zmniejszanie skłonności do ich zawierania.

### **Dlaczego związek partnerski?**

Pytanie to zadawało sobie i zadaje nadal wielu psychologów, także Scott Stanley, psycholog na Uniwersytecie w Denver, autor bloga „Sliding vs Deciding” (Poddawanie się losowi kontra świadoma decyzja)<sup>12</sup>.

Sprawdzał, czy wspólne mieszkanie przed ślubem lub także bez takiego zamiaru, ma jakiś związek z udanym małżeństwem, czy też udanym związkiem nieformalnym. Wyniki jego i współpracowników badań prowadzonych

<sup>10</sup> W. Warzywoda-Kruszyńska (2004), *Rodzina w procesie przemian*, w: W. Warzywoda-Kruszyńska: P. Szukalski (red.) *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź cyt. Za Slany K., s. 15.

<sup>11</sup> K. Slany, *Socjodemograficzne aspekty „syndromu opóźniania” i jego konsekwencje dla polityki społecznej*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2006 XVII, s. 13-25..

<sup>12</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=zzZ-1nGNCZM> S. Stanley – *Sliding vs. Deciding: How Life Before “I Do” Impacts Lasting Love*, odczyt: 10.01.2019 r.

w okresie pięciu lat, (sponsorowanych przez amerykański National Institute of Child Health and Human Development) są zaskakujące.

Doszedł do wniosku, że od 60 do 70 procent amerykańskich par mieszka ze sobą przed ślubem oraz że w przypadku dwóch trzecich takich par życie w związku nieformalnym jest wynikiem przypadku, a nie świadomej decyzji. Ponadto Stanley przebadał wraz z innymi naukowcami 1050 zameężnych osób pod kątem plusów i minusów bycia razem. Odkrył, że 19 procent ankietowanych, którzy mieszkali z sobą przed ślubem, w pewnym momencie zaczęło mówić o rozwodzie. Natomiast w przypadku tych par, które wstrzymały się ze wspólnym mieszkaniem do zawarcia małżeństwa, wskaźnik ten wyniósł 10 procent.

Wyniki tych badań stanowią potwierdzenie podobnych raportów, opublikowanych w połowie lat 90. Pokazały one, że mężczyźni mieszkający ze swymi wybrankami przed ślubem byli z reguły mniej przywiązani do swych partnerek.

Zdaniem naukowca, podstawowym problemem par żyjących w związku partnerskim jest zjawisko inercji. Wspólne życie, dzielenie się kosztami oraz totalne związanie swoich losów utrudnia decyzję o ewentualnym zerwaniu. Nietrudno znaleźć odpowiedzi odmienne, gdzie związek partnerski i kohabitację traktuje się jako etap przejściowy, świadomie praktykowany, w celu utworzenia związku małżeńskiego. Takie nastawienie jest częstszym wariantem w Polsce, aniżeli we Francji, gdzie dominuje odwrotne nastawienie, które zresztą potwierdza statystyka. Czyli związek partnerski nie jest traktowany jako etap przejściowy i wstęp do małżeństwa. Badania francuskie jednak niekoniecznie wskazują na fakt mniejszej trwałości takich związków.

Zatem w każdym przypadku konieczne jest zbadanie zmiennych społeczno- kulturowych, które determinują nastawienie do związków partnerskich oraz małżeńskich oraz wyjaśniają zasadnicze różnice w tej kwestii.

### **Czy i kiedy Polki chcą mieć dzieci?**

Struktura polskich rodzin skłania nas do postawienia powyższego pytania. Dominujący w Polsce model to model rodziny z jednym dzieckiem (ponad 50% rodzin to rodziny z jednym dzieckiem), 35% rodzin posiada dwoje dzieci, a zaledwie 15% to rodziny wielodzietne (w rozumieniu 3 i więcej dzieci)<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> *Nota bene* kultowy pomnik polskiej rodziny, zlokalizowany w Katowicach, na Placu Grunwaldzkim, autorstwa Jerzego Egona Kwiatkowskiego, znanego właśnie jako Pomnik Rodziny, przedstawia parę z jednym dzieckiem.

W Polsce mamy 6,1 mln. rodzin, w których wychowuje się 10,8 mln dzieci do 24 lat. Zatem czy i kiedy Polki chcą mieć dzieci? „Dlaczego jesteście niechętnie do pełnienia zaszczytnej funkcji matki? Przyczyn, dla których kobiety nie chcą zostać matkami może być bardzo wiele. Jedną z podstawowych jest opóźnienie wejścia w dorosłe życie poprzez rozciągnięcie w czasie nauki. Obecna młodzież za oczywiste uznaje, że ukończenie studiów jest konieczne, aby w przyszłości można było znaleźć odpowiednią pracę, która zapewni określony standard życia i utrzymania”<sup>14</sup>. (...)”młode kobiety koncentrują się bardziej na nauce i zapewnieniu sobie wykształcenia niż za założeniu rodziny. Po studiach natomiast priorytetem jest podjęcie pracy. Im dłuższa jest przerwa pomiędzy zakończeniem nauki a pracą w wyuczonym zawodzie, tym szanse na karierę zawodową znacznie się zmniejszają.

Kiedy ta praca już jest, wówczas kobiety starają się, aby zdobyć określoną pozycję, która będzie stabilna i zagwarantuje im przyszłość zawodową. Te wszystkie etapy składają się na pewien proces, który w naturalny sposób nie uwzględnia takich obowiązków jak prowadzenie gospodarstwa domowego, gdzie są dzieci.

Sytuacji nie ułatwiają również pracodawcy, którzy nie kryją swoich oczekiwań co do młodych kobiet, czyli dyspozycyjności, zaangażowania w pracę i inne obowiązki związane z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych<sup>15</sup>.

„Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że Polska zajmuje jedną z najniższych pozycji we wskaźnikach dzietności na świecie – to dopiero 208 miejsce na 220 krajów. Takie zaskakujące dane zmuszają do refleksji”<sup>16</sup>.

„Tylko wśród młodych ludzi ( Polacy poniżej 30. roku życia ), zarówno kobiety i mężczyźni marzą o posiadaniu dziecka. Gdy jednak przekraczają próg 30-tki sytuacja się zmienia – wynika z sondażu CBOS-u. Kobiety, zarówno te, które już zostały matkami jak i te, które jeszcze nie mają dzieci, nie chcą już zachodzić w ciążę. W grupie wiekowej 30-34 lata dzieci chce mieć blisko połowa mężczyzn i tylko 27 proc. kobiet! Z kolei wśród osób po 35. roku życia kolejnego dziecka chce tylko 8 proc. kobiet i ponad dwa razy tyle mężczyzn. Dlaczego Polki po 30-tce nie chcą mieć dzieci, a jeśli już, to jedno? Odpowiedź jest prosta: to głównie na nie spadają obowiązki

<sup>14</sup> <https://polki.pl/rodzina/rodzice,dlaczego-kobiety-nie-chca-miec-dzieci,10338682,artykul.html>, odczyt: 05.01.2019 r.

<sup>15</sup> <https://polki.pl/rodzina/rodzice,dlaczego-kobiety-nie-chca-miec-dzieci,10338682,artykul.html>, odczyt: 05.01.2019 r.

<sup>16</sup> <http://www.edziecko.pl/rodzice/56,79318,21856412,obawiam-sie-nieudanego-malzenstwa-dlatego-nie-chce-miec-dzieci.html>, odczyt: 14.01.2019 r.

domowe i opieka nad maluchem. Poza tym większość z nich chce (albo też musi) pracować, żeby wspomóc męża w utrzymaniu rodziny, a urodzenie dziecka o wiele bardziej wpływa na ich życie zawodowe niż ich partnerów. Za modelem partnerskim w związku jest niespełna 1/5 Polaków. Większość (blisko 60 proc.) popiera model tradycyjny bądź mieszany, gdzie mąż pracuje i przede wszystkim utrzymuje rodzinę, a na żonie – niezależnie od tego czy jest aktywna zawodowo czy nie – spoczywa głównie opieka nad domem i dzieckiem. Ważnym czynnikiem, który powstrzymuje Polki przed zacho-  
dzeniem w ciążę jest brak pieniędzy. W rodzinach, w których dochód na osobę wynosi więcej niż 1,2 tys. zł, badani dwukrotnie częściej deklarują, że w przyszłości planują dziecko, niż rodziny mniej zamożne. Wniosek, jaki nasuwa się po badaniach CBOS-u, brzmi: Polacy mają mniej dzieci niż by chcieli. Ponad połowa z nas uważa, że idealny model to rodzina z dwójką dzieci. A tylko 1/10 deklaruje, że chciałaby mieć rodzinę z jednym dzieckiem. A już nieliczni (2 proc.) twierdzą, że w ogóle nie chcą zostać rodzicami”<sup>17</sup>.

Wygląda więc na to, że na naszych oczach rozpada się mit macierzyń-  
stwa. Program Rodzina 500 plus jest niewątpliwie próbą odwrócenia tych trendów, zarówno jako system wsparcia wychowawczego rodzin, a także w zakresie stymulacji demograficznej w Polsce i odwrócenia negatywnych trendów. Szersze omówienie tych zagadnień wykracza poza ramy tego artykułu.

### **Chrześcijaństwo a homoseksualizm**

Rosnące formy i liczby związków alternatywnych wobec tradycyjnych form małżeństwa i rodziny w świecie zachodnim, rodzą od dość dawna pytanie o stosunek religii do tych zjawisk. W tym miejscu garść poniższych refleksji stanowi próbę rekonstrukcji dość niejednoznacznego i zmieniającego się stosunku Kościoła wobec osób homoseksualnych oraz związków takich osób.

W Polsce, kraju w którym ciągle, przynajmniej w wymiarze deklaracyjnym religia jest ważnym czynnikiem w życiu i obyczajach, (choć w zróżnicowanym stopniu z uwagi na zmienne demograficzne), ważnym będzie pytanie o konsekwencyjny wymiar religijności dotyczący stopnia tolerancji wobec takich osób. Możemy założyć, że stanowisko Kościoła wobec nich jakoś może warunkować naszą percepcję i stosunek do takich osób.

---

<sup>17</sup> [http://www.edziecko.pl/rodzice/1,102740,7523178,Polki\\_po\\_30\\_tce\\_nie\\_chca\\_miec\\_dzieci.html](http://www.edziecko.pl/rodzice/1,102740,7523178,Polki_po_30_tce_nie_chca_miec_dzieci.html), odczyt: 22.12.2018 r.



Podstawowe są tutaj pytania, czy religia chrześcijańska wykreśla automatycznie osoby o orientacji homoseksualnej ze wspólnoty chrześcijan? Jaki jest stosunek do katolików homoseksualistów w Polsce<sup>18</sup>?

Stosunek kościoła katolickiego nie tylko w Polsce (choć przede wszystkim tutaj skupimy się na tym aspekcie), wobec osób i par homoseksualnych jest daleki od jednoznaczności<sup>19</sup>. Czy jest to temat niszowy? Podjęcie tego problemu ma związek z moim pytaniem do respondentów o stosunek do par homoseksualnych.

Dość powszechnym, choć jednocześnie złudnym przekonaniem jest wiara w terapię reparacyjną<sup>20</sup>. „Zdarzało mi się słyszeć o tych, którzy zrezygnowali z prób zmiany swojej orientacji: zszedł na gejowską drogę. Za tym określeniem kryło się zapewne poczucie bezradności (...). Zastanawiam się jednak, czy ten, kto schodzi na gejowską drogę powinien być dla nas automatycznie stracony (...)? O co nam w takim razie chodzi? O towarzyszenie realnemu człowiekowi, który mając kondycję homoseksualną musi z tym garbem jakoś żyć i wybiera różne rozwiązania, (...), czy może o to, by mieć satysfakcję, że poprawnie realizujemy kościelne „dzieło”? (...) Podstawową drogą Kościoła jest człowiek, pisał Jan Paweł II w *Redemptor hominis*. Drogą Kościoła ma być jednak realny, słaby, grzeszny, potrzebujący Bożego miłosierdzia człowiek, jak o tym dobitnie nam przypomina papież Franciszek.

Gloria Dei vivens Homo – mówił św. Ireneusz z Lyonu, chwałą bożą jest żywy człowiek. Tymczasem walka ze swoimi skłonnościami homoseksualnymi, przynajmniej w takiej wersji, jaką proponują Richard Cohen, czy niektórzy inni chrześcijańscy „uzdrowiciele”, z odwołaniem się do rzekomej woli boga, może prowadzić do zduszenia swojej seksualności w ogóle. A trzeba pamiętać, że „popęd seksualny jest w człowieku faktem, który musi być przez niego uznany jako źródło naturalnej energii- w przeciwnym

---

<sup>18</sup> K. Jabłońska, C. Gawryś red., 2013, *Wyzywająca miłość. Chrześcijaństwo a homoseksualizm*. Biblioteka Więzi.

<sup>19</sup> K. Jabłońska, C. Gawryś, 2013, *Chrześcijańskie a homoseksualizm*. W: K. Jabłońska, C. Gawryś red. 2013, *Wyzywająca miłość. Chrześcijaństwo a homoseksualizm*. Biblioteka Więzi.

<sup>20</sup> C. K. Jabłońska, C. Gawryś, *Chrześcijańskie a homoseksualizm*. Więź C. Gawryś, *Spisani na straty*.s.242-256 w: *Wyzywająca miłość*. Red. K. Jabłońska, W tym artykule Autor podaje znamieny przykład terapii reparacyjnej, której został poddany amerykański showman, który będąc homoseksualistą a jednocześnie chrześcijaninem, został poddany jednej z wielu dostępnych „terapii reparacyjnych.” Z wielkim entuzjazmem rozpropagował te metody jako sposób skuteczny w swojej książce: *Wyjść na prostą*. Okazało się jednak, że: „sukces” R. Cohena okazał się nietrwały. Autor bestsellerowej książki *Wyjść na prostą*, zapewniający w niej, że zmiana orientacji jest możliwa dla wszystkich, którzy mocno tego pragną, sam powrócił do homoseksualizmu. *Wyzywająca...* s. 247.

razie wywołuje zaburzenia psychiczne<sup>21</sup>.” Kościół w wypowiedziach wielu hierarchów i katolickich publicystów „przedstawia dziś homoseksualizm jako zagrożenie dla rodziny. Dostrzegamy to zjawisko także w Polsce(...). (...) Absurdalne wydaje się założenie, że homoseksualność jest efektem dobrowolnego wyboru, podejmowanego pod wpływem mody(...) los osób homoseksualnych jest trudny. Wiele takich osób jest odrzucanych przez własną rodzinę. Wielu homoseksualnych chrześcijan czuje się wykluczonych przez Kościół. (...) kluczowe pytanie brzmi, jaki charakter ma mieć pomoc dla osób homoseksualnych? (...) Nasza chrześcijańska „wyobraźnia miłości” wobec osób homoseksualnych niechby się wyrażała – jeśli nie stać nas na więcej- tylko w tym, o co apeluje Katechizm Kościoła katolickiego. Traktujmy tych naszych braci i siostry z „szacunkiem, współczuciem i delikatnością” także wtedy, gdy jako chrześcijanie, kierując się głosem sumienia, wybierają życie niezgodne z surowymi wymaganiami kościoła. Abyśmy swoim odrzuceniem nie utwierdzali ich w mylnym przekonaniu, że nie tylko natura i społeczeństwo, ale także Bóg- Stwórca człowieka jest przeciwko nim”<sup>22</sup>.

Tak więc, jak zauważają autorzy tomu „Wyzywająca..” homoseksualność jest egzystencjalnym wyzwaniem dla człowieka i duszpasterskim wyzwaniem dla Kościoła.” ( op. cit. )

Nie widzę sprzeczności między tym, że w Kościele katolickim wyklucza się możliwość uznania „małżeństw homoseksualnych”, a tym, że istnieje nie tylko możliwość ale wręcz potrzeba umieszczenia w programie duszpasterskim Kościoła pomocy w budowaniu swego rozwoju w oparciu o skłonności homoseksualne.” ( ks. Andrzej Szostek MIC, Na ostrzu sumienia)<sup>23</sup>.

Warto wspomnieć o katechizmie kościoła katolickiego. W dokumencie tym znaleźć można wyważone ujęcie złożonego, w znacznej mierze wciąż nieprzeniknionego problemu, jakim jest kondycja homoseksualna.

### **Jak młodzi Francuz i Polak gonią za happy endem? Rezultaty sondażu polsko- francuskiego na temat małżeństwa, partnerstwa, związków homoseksualnych, adopcji przez nich dzieci oraz rodzin monoparentalnych.**

---

<sup>21</sup> C. Gawryś, *Spisani na straty*, dz. cyt. S. 248, cytuje K. Wojtyłę, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków, 1963, s. 288.

<sup>22</sup> C. Gawryś, *Spisani na straty*. s. 256, *Wyzywająca miłość*, dz. cyt.

<sup>23</sup> Tamże, s. 256.

Sondaż dotyczący tych problemów został przez mnie przeprowadzony w dwóch etapach, pierwszy we Francji, w trakcie mojego pobytu w charakterze visiting professor na wydziale nauk społecznych w Grenoble, od 15/02- 15/03.18 roku. Wówczas odpowiedzieli mi na pytania studenci II roku socjologii, którzy stanowią dość nieliczną, choć elitarną grupę, liczącą 18 osób.

Drugim etapem było badanie przeprowadzone w Polsce, wśród studentów WNS SGGW w Warszawie, w jednej grupie studentów I roku socjologii, liczącej 17 osób. Badanie zostało zrealizowane pod koniec października 2018 roku. W jednym i drugim przypadku studenci odpowiadali na ten sam zestaw 8. pytań.

Były to następujące pytania :

1. W jaki sposób zdefiniujesz rodzinę?
2. Co powiesz o kohabitacji? Czy ta forma jest popularna? Czy jest to forma alternatywna do małżeństwa? Czy może punkt startowy do małżeństwa?
3. Czy dostrzegasz zmiany w życiu rodzinnym? Jaki mają one charakter?
4. W jakim modelu rodziny chciałabyś żyć w przyszłości? ( bez dzieci, z jednym dzieckiem, dwoma, więcej? W formie małżeństwa, czy kohabitacji?)
5. Przyszłość rodziny, jak sądzisz, jaki scenariusz jest najbardziej prawdopodobny w przyszłości?
6. Jaki rodzaj form alternatywnych rodziny obserwujesz w swoim otoczeniu?
7. Co sądzisz na temat par homoseksualnych? Czy akceptujesz adopcję dzieci przez takie pary?
8. Czy znasz rodziny jednorodzicielskie? Co sądzisz o ich sytuacji?

W ankiecie ( sondażu) wzięło udział 18 studentów z Francji, jak i ta sama liczba z Polski. W obu przypadkach s. to studenci I roku socjologii.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie, czym jest rodzina w oczach polskich i francuskich studentów, pojawiają się poniższe stwierdzenia:

Rodzina w oczach polskich studentów jest to połączona więzią małżeńską grupa osób, które kocha się bezwarunkowo, wobec której mamy oczekiwania, grupa osób ze sobą spokrewniona, azyl, bezpieczne środowisko, miłość, to dwójka kochających się ludzi oraz ich dzieci, rodzina to związek bliskich osób, powiązanych więzami krwi lub żyjących w związku małżeńskim lub partnerskim, rodzina to dwoje dorosłych i ich własne lub adoptowane dzieci, mała, podstawowa i naturalna grupa społeczna, złączona

uczuciami i/lub pokrewieństwem. Związek, czy to homo, czy hetero seksualny też jest dla polskich studentów rodziną.

W tej enumeracji uderza fakt, że tylko w jednym przypadku respondent podkreśla jako warunek zaistnienia rodziny prawnie zawarte małżeństwo, inny również mówi o prawnie zatwierdzonym związku, lecz dodaje, że może on mieć charakter hetero lub homoseksualny. W pozostałych przypadkach nie wymienia się prawnej legitymizacji związku jako podstawy i początku rodziny. Respondenci mówią o związkach krwi jako rodzinie, w sensie wstępnym oraz zstępnym, czyli mówią o rodzinie pochodzenia oraz swoich dzieciach, wspominają także o parze nie posiadającej dzieci, którą również definiują jako rodzinę.

Dodać trzeba, że w klasyce socjologii pary bez dzieci, bez względu na formę legitymizacji, nie uznawano za rodzinę, jednak nasi respondenci podważają ten pogląd.

Wymieniają związki partnerskie oraz po prostu małą grupę społeczną, składająca się z dwójki dorosłych, razem żyjących, którzy mogą, choć nie muszą posiadać dzieci.

Jak widać więc, definicja rodziny i małżeństwa w opinii polskich respondentów jest szeroka, wykraczająca poza klasyczne ujęcia obecne w dzisiejszych podręcznikach dla adeptów socjologii. Skłania to do wniosku, iż podręczniki te wymagają aktualizacji i nie nadążają za zmianami świadomościowymi a to nie stanowi najlepszej dla nich rekomendacji.

W opinii francuskich respondentów rodzina, to: pierwsza grupa członkowska, jest bardzo ważna, gdyż są to najmocniejsze społeczne więzi. W przeciwieństwie do polskich respondentów wskazują oni częściej na rodzinę pochodzenia.

Francuscy studenci wskazują na różnorodność rodzin, podobnie, jak ich Polscy rówieśnicy, tak więc wymieniają następująca ich gamę: rodziny z dziećmi, zamężne po raz pierwszy, odtworzone (zrekonstruowane), homoseksualne, jednorodzielskie, nieformalne etc. Mówią także o ważności rodziny, określając ją jako małe społeczeństwo, z określonymi zasadami i rolami życiowymi. Rodzina to grupa pełna miłości i harmonii. Jest to także dawanie wsparcia i pomocy, bezpieczeństwa w życiu. Rodzina jest dla Francuzów bardzo ważną wartością, podkreślają niemal wszyscy respondenci.

Ujawnia się w tej wypowiedzi centralność rodziny w hierarchii wartości, podobnie zresztą jak w Polsce.

Dla wielu francuskich respondentów ważna jest zwłaszcza więź rodzicielska łącząca parę, oraz obowiązki wynikające z tej więzi, a więc funkcja opiekuńczo- wychowawcza i więź zbudowana na fundamencie tej więzi.

Typ związku, jego forma legitymizacji, zupełnie nie mają dla nich kluczowego znaczenia. Ważne jest zaspokajanie potrzeb swoich członków, a przede wszystkim tych, wynikających z roli rodzicielskiej.

Na trudności w definiowaniu rodziny wskazują zarówno polscy, jak i francuscy respondenci, mówiąc o tym, że definicja rodziny jest złożona, kompleksowa. Mamy bowiem rodziny z dwojgiem rodziców, jak i rodziny monoparentalne, jak i o tym, że małżeństwo już dłużej nie jest warunkiem koniecznym rodziny. Odpowiedzi polskich i francuskich respondentów nie wykazują znaczących różnic, co świadczy o podobnym miejscu na continuum przemian.

Drugie pytanie dotyczyło tego czy kohabitacja jest alternatywą czy startem do małżeństwa .

W opinii części polskich studentów, jest to punkt startowy do małżeństwa, bardzo dziś popularny.

Pojawia się jednak również opinia przeciwna, że kohabitacja może być zarówno startem, jak i alternatywą do małżeństwa. Ta forma zyskuje na popularności. Choć kohabitacja może być alternatywna do małżeństwa, lecz najczęściej w polskich warunkach jest wstępem. Jest popularna w dużych miastach, daje szansę lepszemu poznania partnera i przyszłego małżonka. Pojawia się również opinia, że bardzo dużo ludzi unika teraz zobowiązań i dla nich kohabitacja wydaje się być wygodnym rozwiązaniem.

Pojawiają się także skrajne opinie, że małżeństwo nie jest w ogóle potrzebne, gdyż ludzie sami wiedzą, co do siebie czują i nie trzeba tego „na papierze.” Dodają jednocześnie, że na pewno przy takiej formie związku pojawia się wiele problemów z formalnościami (np. przy dziedziczeniu, gdy partner jest w szpitalu).

Odpowiedzi w tej kwestii rozkładają się mniej więcej po połowie, część respondentów uważa, że kohabitacja jest wstępem do małżeństwa i choć jest popularna, nie można nazwać jej alternatywą, a druga część odwrotnie, wskazuje, że ludzie nie zawsze mają w planie małżeństwo, czasami jedynie mniej lub bardziej długoterminowy związek, że nie potrzebują świadectwa swoich uczuć na papierze .

Francuscy studenci uważają, że kohabitacja jest tą formą, którą, podobnie, jak polscy koledzy w pełni popierają. Jednocześnie również ich zdaniem, kohabitacja może być zarówno punktem startowym do małżeństwa, jak i alternatywą. Wszystko zależy od konkretnego przypadku. Jedna z respondentek ma dylemat, czy jest dla wszystkich par jasne, że obowiązki rodzicielskie są jednakowe zarówno w przypadku związku małżeńskiego, jak i nieformalnego.

Ciekawa jest uwaga respondentki, iż w tradycyjnym społeczeństwie małżeństwo było bardziej zakotwiczone. Inne głosy podkreślają, iż obecnie już właściwie nikt nie zastanawia się, czym jest kohabitacja, jest ona tak popularna, choć i widzimy też nowe formy rodziny, jakimi są homopartnerstwo, rodziny monoparentalne etc, oraz, że różne formy są komplementarne. Dzieje się tak w wyniku ewolucji rodziny.

Porównanie odpowiedzi francuskich i polskich studentów wskazują na zaskakujące i nieoczekiwane podobieństwa w kwestii stosunku do kohabitacji. Jest ona postrzegana zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku jako forma alternatywna, choć w przypadku polskich respondentów znacząco częściej wskazywana jest jako punkt startowy w kierunku małżeństwa a więc bardziej jako czasowa alternatywa, aniżeli o charakterze stałym. W przypadku części polskich respondentów, stanowiących mniejszość, jest to alternatywa o charakterze stałym.

Potwierdzają się więc do pewnego stopnia wyniki uzyskane w badaniach M. Beisert, dotyczące postaw wobec<sup>24</sup> małżeństwa i rodziny. Píše ona o postawach tradycyjnych, z jednej strony a z drugiej o westernizacji i upodobnieniu się postaw i wartości rodzinnych.

Poglądy francuskich studentów są zdecydowanie bardziej radykalne. Rzadko pojawia się pochwała małżeństwa jako formy wyższej, lepszej od kohabitacji, a najczęściej podkreśla się, jak bardzo jest ona popularna we Francji, że jest alternatywą a nie punktem startowym do małżeństwa, że w ten sposób ewoluuje małżeństwo i że była to forma zupełnie nieznana ich dziadkom.

Z drugiej strony pojawiają się resentymenty w kierunku rodziny trójpokoleniowej, już prawie zupełnie nieobecnej we francuskim życiu społecznym, jako ciekawej formy właśnie kohabitacji i przejawu solidarności międzypokoleniowej.

Na pytanie o dostrzymane zmiany w życiu rodzinnym i jaki mają one charakter, w odpowiedziach polskich studentów charakterystyczne są wskazania zwłaszcza kilku ważnych aspektów, związanych z życiem rodzinnym. Przede wszystkim jako znaczący wzrost obowiązków i braku czasu. Jednak najistotniejszą sprawą wydaje się podkreślenie braku zrozumienia dzieci przez rodziców oraz odwrotnie, zwłaszcza na płaszczyźnie cyfrowej. Wiele się píše na temat tego, że dzieci to mieszkańcy cyfrowego świata, a rodzice

---

<sup>24</sup> M. Beisert, *Przemiany współczesnej rodziny polskiej*, „Rocznik Lubuski” 2006 t. 32 cz. 2. [www.ltn.uz.zgora.pl/PDF/rocz32-2/2.pdf](http://www.ltn.uz.zgora.pl/PDF/rocz32-2/2.pdf) odczyt: 17.12.2018.

to migranci do tegoż świata.<sup>25</sup> W tej sytuacji narastają bariery pomiędzy pokoleniami. Respondenci podkreślają także zmiany w pełnieniu ról przez poszczególnych członków rodziny, które mają również związek z pracą zawodową kobiet. Spostrzegają także, że rodziny dzisiaj są egalitarne, oraz znacznie mniejsze. Wspominają również o coraz mniej dzietnych rodzinach oraz o zmianach modelu wychowania dzieci. Podkreślają również, że zmieniają się metody wychowawcze, a rodzicom coraz trudniej zrozumieć swoje dzieci. Coraz mniej jest uprzedzeń i oporów do rozwodu, związków homo, rodzin patchworkowych oraz samotnych rodziców.

Francuscy studenci przede wszystkim upatrują zmiany w charakterze małżeństwa i rodziny choćby w pluralizmie ich definicji. Lecz nie tylko. Zwłaszcza podkreślany jest fakt, dotyczący braku niezbędności małżeństwa. Inne wypowiedzi podkreślają wielość typów rodziny, jak rodziny nuklearne, rozbite, monoparentalne etc w wyniku zmian światopoglądu.

Ponadto we Francji rodziny homoseksualne są bardziej akceptowane, pozwala im się na więcej, niż kilka lat temu. Trudno jest mówić dzisiaj o jednym modelu małżeństwa i rodziny, można mówić obecnie o wolności w zakresie wzorów rodzinnych we Francji. Jednak pojawia się także wypowiedź o tym, iż to tradycyjna rodzina, składająca się z mamy, ojca i dziecka lub dzieci (czyli model z jednym lub dwójką dzieci), jest najbardziej popularna. Wyraża się w tym ewidentny resentyment w stronę tradycji. Choć jednocześnie respondentka dostrzega coraz więcej rodzin separowanych i rozbitych. Ujawnia się więc w tym ewidentna sprzeczność.

Najtrafniej chyba te przemiany ujmuje wypowiedź, mówiąca o rewolucji w tym zakresie, podkreślająca mnogość form rodzinnych, jak: jednorodzielstwo, homorodzielstwo, najstarsze osoby żyjące samotnie etc” Ponadto, w wielu wypowiedziach uderza, iż monoparentalność traktowana jest niewolicjonalnie, a więc respondenci nie uważają, iż mogą być świadomym wyborem.

W podsumowaniu można powiedzieć, że w polskich wypowiedziach zdecydowanie częściej mówi się o braku porozumienia w rodzinie w diadzie rodzice- dzieci, wynikającej z odmiennego charakteru kompetencji cyfrowych osób młodych i starszych (migranci versus mieszkańcy cyfrowego świata), zmianach w pełnieniu ról rodzinnych, czyli pracy zawodowej kobiet i egalitaryzacji życia rodzinnego jako tego konsekwencji, o mało dzietnych

---

<sup>25</sup> Magdalena Witkiewicz, „Rocznik Lubuski” 2019 nr 1, *Aktywizacja zawodowa kobiet dojrzałych w kontekście koncepcji Life Long Learning*.

rodzinach, zmienionych metodach wychowawczych a także zróżnicowaniu form życia rodzinnego, w tym wzrastającej liczni samotnych rodziców.

Z kolei francuscy respondenci niemal wcale nie zwracają uwagi na te aspekty, które zostały uwypuklone przez ich polskich kolegów, poza niemal powszechnym wskazywaniem na rodziny monoparentalne. Tutaj uderza zwłaszcza wskazywanie na wielość form życia rodzinnego, które w Polsce, choć także obecne, najwyraźniej nie przybierają takiej skali jak we Francji.

Nie pojawia się również wątek porozumienia międzypokoleniowego w badaniach francuskich, co może świadczyć o luźniejszych związkach młodych studentów z rodzicami, co wiąże się z wcześniejszym wchodzeniem w dorosłość we Francji, aniżeli w Polsce.

Jednocześnie liczne wyniki polskich badań wskazują na opóźnienie fazy wchodzenia w dorosłość przez młodych dorosłych w Polsce oraz przyczyny tego stanu rzeczy<sup>26</sup>. (Sytuacja ta jest opisana w rozdziale: Postawy wobec małżeństwa a syndrom opóźnienia.)

Na pytanie, w jakim modelu rodziny chciałabyś żyć w przyszłości? (bez dzieci, z jednym dzieckiem, dwoma, więcej? W formie małżeństwa, czy kohabitacji?), odpowiedzi francuskie podkreślają, że chcą żyć w rodzinie, która jest wspierająca, gdzie jest dużo miłości, a nieważny jest tak zwany model. Często wybieramy jest także model z dwójkę dzieci, bez wskazania, czy w związku formalnym, czy też nie.

W odpowiedziach francuskich uderza to, iż jedynie w trzech przypadkach, na osiemnaście odpowiedzi, mowa jest o formalnym małżeństwie. W pozostałych respondenci mówią o preferencjach w kierunku związku nieformalnego, z dziećmi. Przeważa preferowany model 2+2, choć w jednym przypadku respondentka mówi o chęci posiadania trojki dzieci. W jednym przypadku respondentka mówi o chęci bycia w związku wielokulturowym, sama posiada etniczne tło i bardzo możliwe, że jest to chęć jeszcze pełniejszego zasymilowania się.

Odpowiedzi polskie wskazują jako preferowane, formy małżeństw z dwójką dzieci, lub jednym. Pojawia się też pomysł życia w związku kohabitacyjnym, (przynajmniej do pewnego momentu) a także w związku małżeńskim z więcej niż dwójką dzieci. Część nie ma pewności, czy to ma być kohabitacja,

---

<sup>26</sup> K. Slany, *Socjodemograficzne aspekty „syndromu opóźniania” i jego konsekwencje dla polityki społecznej*. w: *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*. Roczniki Socjologii Rodziny t.XVII, s. 13-25 UAM Poznań.

Także: *Spoleczno-demograficzne aspekty „stającej się dorosłości” (emerging adulthood)*, w kontekście zmian kulturowych w Polsce na tle Europy. „Rocznik Lubuski” 2019.



czy małżeństwo, lecz pojawiają się uwagi, że w tym drugim przypadku na pewno jedynie urzędowe małżeństwo, bez żadnych religijnych ceremonii.

W odpowiedzi polskich respondentek znacząco częściej mowa jest o małżeństwie, jedynie w trzech przypadkach o kohabitacji, w jednej o związku bez dzieci, w jednym też przypadku respondentka nie wie jeszcze, czy miałyby to być małżeństwo, czy też kohabitacja.

Większość respondentów chce funkcjonować w małżeństwie, w modelu 2+2, choć i zdarzają się preferencje w kierunku modelu 2+3.

Koresponduje to z badaniami Filipa Schmidta<sup>27 28</sup>.

W odpowiedziach polskich i francuskich studentów widoczne s. duże różnice dotyczące stosunku badanych do formalizacji małżeństwa, polscy respondenci preferują związki formalne, francuscy odwrotnie.

Pytanie o przyszłość rodziny, o to, jaki scenariusz jest najbardziej prawdopodobny w przyszłości? W odpowiedziach polskich i francuskich respondentów właściwie nie ma jakościowych różnic.

Podkreśla się prawdopodobieństwo wzrostu rodzin monoparentalnych w wyniku rosnącej liczby rozwodów, rosnącą liczbę związków kohabitacyjnych, patchworkowych, stwierdzenie, że żaden szczególny model nie będzie dominował. Ważne jest stwierdzenie, że to jednak rodzina będzie niezmiennie bardzo ważną częścią społeczeństwa.

Na pytanie o to, jaki rodzaj form alternatywnych rodziny obserwujesz w swoim otoczeniu?

Odpowiedzi polskie to podkreślenie, że są to zwłaszcza: związki, w których pary mieszkają wspólnie, żyją razem, lecz nie zawierają związku małżeńskiego, pary homoseksualne, samotne matki, rodziny bezdzietne oraz rodziny kohabitacyjne. Jeden respondent wskazuje na rodziny, które s. zmuszone żyć oddzielnie, w wyniku migracji oraz na związki homoseksualne. Ciekawa jest wypowiedź, która wskazuje na kohabitację i to nie tylko par. Może być przyjaźń tak głęboka, że osoba staje się np. siostrą, ciocią, matka zostaje przyjęta do biologicznej rodziny i jest traktowana jako jej członek a nawet może stać się dla kogoś jedyną rodziną a biologiczna zostaje odrzucona.

Francuskie wskazują na to, że obecnie są normalne zarówno monoparentalne rodziny, jak i homoseksualne, normą jest bardzo mocno zdywersyfikowana reprezentacją rodzin. Jedna z respondentek zastanawia się, czy fakt,

---

<sup>27</sup> F. Schmidt, *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych*. Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2015.

<sup>28</sup> <http://wyborcza.pl/1,75968,20534740,slub-z-mody-nie-wychodzi-rozmowa-o-tym-co-polacy-mysla-o-rodzynie.html>, odczyt: 22.12.2018 r.

że w jej otoczeniu jest bardzo wiele bardzo młodych i już rozwiedzionych ludzi jest formą alternatywną? Inna osoba zauważa, że w jej otoczeniu jest znacznie więcej typowych, tradycyjnych rodzin, w sensie małżeństw, niż rodzin monoparentalnych i homoseksualnych. Ktoś dostrzega wielość rodzin zrekonstruowanych.

Analiza odpowiedzi zarówno w przypadku polskich, jak i francuskich studentów ujawnia podkreślenie tak rozpowszechnionych alternatyw, jak monoparentalność, singlizm, rekonstrukcja, kohabitacja, pary homoseksualne, czyli duże zdywersyfikowanie typów alternatywnych rodzin obserwowanych w otoczeniu.

Odpowiedzi o opinie na temat par homoseksualnych oraz akceptacji adopcji dzieci przez takie pary ujawnia w odpowiedziach polskich i francuskich respondentów pewną różnicę wobec stosunku do par homoseksualnych, choć nie jest to różnica zasadniczo polaryzująca. W przypadku odpowiedzi francuskich w ani jednym przypadku nie znalazła się wypowiedź niechętna takim parom, tylko w dwóch przypadkach brakowało ustosunkowania się, gdyż jedna z respondentek nie chciała wypowiadać się tylko teoretycznie, a druga do tej pory jeszcze nie zreflektowała tego tematu. W sprawie adopcji dzieci w dwóch przypadkach wystąpiły opinie przeciwne jej.

W przypadku polskich respondentów, choć uwidacznia się zasadniczo pozytywne stanowisko wobec par homoseksualnych, w 5-ciu przypadkach jest to postawa niechętna, lub obojętna. Uwidacznia się także więcej postaw przeciwnych, niechętnych wobec adopcji dzieci przez pary homoseksualne, ujawnianych bardziej przez polskich respondentów, niż francuskich.

Pytanie o rodziny jednorodzicielskie oraz opinie o ich sytuacji ujawnia zgodność wypowiedzi francuskich i polskich studentów, oraz podkreślenie, że rodziny monoparentalne cechuje deprywacja materialna, trudności w wywiązywaniu się z połączonej roli ojca i matki, trudności organizacyjne, lecz jednocześnie, że mogą być szczęśliwe i o bardzo silnej więzi.

Nie ma tutaj żadnych różnic, jeśli chodzi o sposób wartościowania tych rodzin, kategoryzowania ich problemów, empatii wobec ich trudności o różnym charakterze, właściwie do pewnego stopnia uogólnionych (materialnych, organizacyjnych). Zatem respondenci zarówno polscy jak i francuscy solidaryzują się z nimi i potrafią wniknąć w ich trudności, jak i dostrzec sukcesy.

## **Wnioski**

W artykule poddano analizie postawy studentów polskich i francuskich wobec małżeństwa, rodziny i alternatywnych wobec nich form, jak

i preferowanych postaci związków w przyszłości oraz znaczenie religijności wobec wyboru typu związków i ich ocen.

Analiza empiryczna poprzedzona została analizą dostępnych opracowań socjologicznych oraz raportów na temat sytuacji małżeństw i rodziny, które stanowią teoretyczny punkt odniesienia analizowanych danych. Badania ujawniły zaskakująco wiele podobieństw aksjonormatywnych, preferencji oraz ocen związanych ze stosunkiem dotyczącym rzeczywistości małżeńsko-rodzinnej pomiędzy polskimi i francuskimi studentami. Widoczna jest daleko idąca konwergencja wzorów dotyczących stosunku do małżeństwa, partnerstwa, rodziny oraz form alternatywnych wobec nich. Jednym słowem, młody Polak i Francuz gonią za happy endem w dość podobny sposób.

Świadczy to o przyspieszonym procesie westernizacji, jaka dokonała się w świadomości młodych ludzi w Polsce, co stwarza konieczność weryfikacji wielu opracowań, tez i diagnoz stawianych jeszcze niedawno wobec preferencji młodych Polaków w tym zakresie<sup>29</sup>.

### **Bibliografia:**

- Beisert M., *Przemiany współczesnej rodziny polskiej*. „Rocznik Lubuski” 2006 t. 32 cz. 2. [www.ltn.uz.zgora.pl/PDF/rocz32-2/2.pdf](http://www.ltn.uz.zgora.pl/PDF/rocz32-2/2.pdf) odczyt: 17.12.2018.
- Jabłońska K., Gawryś C. red., *Wyzywająca miłość. Chrześcijaństwo a homoseksualizm*. Wyd. Więź, Warszawa 2013.
- Mizielińska J., Struzik J., Król A., *Różnym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce*. Wyd. naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Płopa M., 2009, *Rodzina u progu trzeciego tysiąclecia: perspektywa badań*, [w:] *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia*, t. III, pod red. M. Płopa, Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna, Elbląg 2009.
- Schmidt F., *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesach indywidualizacji*. Monografie FNP, Warszawa 2016.
- Slany K., *Socjodemograficzne aspekty „syndromu opóźniania” i jego konsekwencje dla polityki społecznej*, w: *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*. „Roczniki Socjologii Rodziny” t. XVII, s. 13-25 Poznań, wyd. UAM.
- Witkiewicz M., *Społeczno-demograficzne aspekty „stającej się dorosłości” (emerging adulthood), w kontekście zmian kulturowych w Polsce na tle Europy.* „Rocznik Lubuski” 2019 nr 1.

<sup>29</sup> M. Beisert, [www.ltn.uz.zgora.pl/PDF/rocz32-2/2.pdf](http://www.ltn.uz.zgora.pl/PDF/rocz32-2/2.pdf).

Tyszka Z., *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, [w:] *Pedagogika Społeczna*, pod red. T. Pilch, I. Leparczyk, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995.

Wachowiak A., (red.), *Przemiany orientacji życiowych kobiet zamężnych*. Humaniora, Poznań 2002.

Wachowiak A., *Socjologia rodziny w Polsce. Narodziny i rozwój*, Wydawnictwo AR, Poznań 1998.

Wachowiak A., współred., *Co Betty Friedan dziś mówi kobietom*. Wydawnictwo WSH TWP w Szczecinie, Szczecin 2013.

### **Netnografia:**

<http://wyborcza.pl/1,75968,20534740,slub-z-mody-nie-wychodzi-rozmowa-o-tym-co-polacy-mysla-o-rodzinie.html>, odczyt 22/12/18.

[http://chrzescijanin-homoseksualny.pl/homoseksualizm\\_biblia.html](http://chrzescijanin-homoseksualny.pl/homoseksualizm_biblia.html), odczyt 31/12/18.

[http://www.edziecko.pl/rodzice/1,102740,7523178,Polki\\_po\\_30\\_tce\\_nie\\_chca\\_miec\\_dzieci.html](http://www.edziecko.pl/rodzice/1,102740,7523178,Polki_po_30_tce_nie_chca_miec_dzieci.html), odczyt: 22/12/18.

<https://polki.pl/rodzina/rodzice,dlaczego-kobiety-nie-chca-miec-dzieci,10338682,artykul.html>, odczyt: 05.01.2019.

<https://www.youtube.com/watch?v=zzZ-1nGNCZM>, odczyt 15/12/18  
Scott S., *Sliding vs. Deciding: How Life Before “I Do” Impacts Lasting Love*, odczyt: 24.11.18.

### **Love, youth or marriage? Comparative perspective of pictures of marriage, family and partnership in the eyes of polish and french students.**

Family is one of the most important values in life of a man at every stage of his life, institution of moral development. But it still undergo transformation. Everyone is a part of family, though this structure, which part we consist of may be differ essentially. What are imagination about successful family, what kind of family would like to have young people in France and Poland, does marriage it's foundations or partnership, is it related with children and with how many children? What is the attitude of responded students to homosexual relationships, possibilities of raising children by them, conditions of life of monoparental families, evaluations of others alternative form into marriagee and families, opinions about divorces, rising numbers of children born beyond formal marriages, and on the end-which is the course of contemporary marriage and family, this is the key questions asked

franch and polish students. The final part includes conclusions, as the results of examined differences.

**Keywords:** constitutive features of the family in the eyes of youth, preferred forms of emotional relationships, approaches into forms alternative to marriage, implications of religiosity towards choices of emotional relationship and their judgements.

---

**Miłość, młodość, czy małżeństwo? Perspektywa komparatystyczna obrazów małżeństwa, rodziny i związków partnerskich w oczach studentów polskich i francuskich.**

Rodzina jest jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka na każdym etapie jego życia, instytucją rozwoju naturalnego, jak ją często określamy. Jednak ulega ona nieustannym przemianom. Każdy z nas jest częścią rodziny, choć ta struktura, której część stanowimy, może się istotnie różnić. Jakie s. wyobrażenia na temat udanej rodziny, jaką rodzinę w przyszłości chcieliby posiadać młodzi ludzie we Francji oraz w Polsce, czy warunkiem i jej fundamentem jest małżeństwo, czy też związek partnerski, czy ma to być związek z dziećmi a jeśli tak, to z iloma najlepiej? Jaki jest stosunek zapytanych studentów do związków homoseksualnych, ewentualności wychowywania przez nich dzieci, warunków życia rodzin monoparentalnych, ewaluacji innych form alternatywnych wobec małżeństwa i rodziny, coraz częstszych rozpadów małżeństw oraz rosnącej liczby dzieci urodzonych poza związkami małżeńskimi, wreszcie- jaki kurs obiera współczesne małżeństwo i rodzina, to kluczowe pytania zadane studentom francuskim i polskim. Część końcowa zawiera wnioski, wynikające ze wskazanych różnic.

**Słowa kluczowe:** cechy konstytutywne rodziny w oczach młodych, preferowane formy związków w przyszłości, stosunek do form alternatywnych wobec małżeństwa, implikacje religijności wobec wyborów związków i ich ocen.

